

GAZETA RADZYŃSKA

DWUTYGODNIK

Rok III.

Radzyń dnia 1 listopada 1935 r.

Nr. 21

Redakcja i Administracja Radzyń ul. 3-go Maja Nr 4.

Konto czekowe Kom. Kasy Oszczędności w P. K. O. Nr. 66,252.

Sekretariat Redakcji i Administracji

czynny w środy i piątki od godz. 11—13

Redaktor przyjmuje w środy od godz. 17—18.

„PRAWEM NACZELNEM DOBRO RZECZYPOSPOLITEJ”

DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI. (31.X)

Poraz dziesiąty obchodzimy dziś w Rzeczypospolitej Polskiej „Międzynarodowy Dzień Oszczędności”.

W dniu tym poświęćmy chwilę czasu na rozważenie hasel, które przyświecają ludzkości zastanówmy się nad tem jakimi drogami kroczyć musimy do jaśniejszej przyszłości, do lepszego jutra.

Na wszystkich odcinkach życia gospodarczego i społecznego budzi się coraz gorętsze pragnienie powrotu do równowagi. Rząd Rzeczypospolitej, przez usta Premiera Kościakowskiego, wypowiedział jasno swój pogląd na zrównoważenie budżetu państwowego, zapewniając, iż mimo ofiar i poświęcenia, które społeczeństwo będzie musiało ponieść, budżet państwa zostanie zrównoważony.

Równowaga budżetowa jest również głęboką troską organów samorządu terytorjalnego. Budżety gminne i powiatowe, mimo zmniejszenia świadczeń ludności na rzecz samorządów, mają być również zrównoważone.

Jak wobec tego ma wyglądać nasz budżet prywatny? Odpowiedź jasna i łatwa.

Wydatki nasze muszą być niższe od dochodów,

jakie osiągamy. Muszą być niższe, gdyż każdy z nas winien myśleć o przyszłości i winien na tę przyszłość, posiadać pewne zasoby. Dążąc do poprawy bytu, do zdobycia niezależności, do zabezpieczenia sobie spokojnego jutra, musimy OSZCZĘDZAĆ, abyśmy w każdej chwili życia i w każdej potrzebie mogli znaleźć szybką pomoc i ratunek.

Kapitał osiągany z własnej pracy, powinien być celem każdego obywatela Rzeczypospolitej. Kto rzeczywistość trzeźwo ocenia, a gospodarczą myśl wybiera poza dzień dzisiejszy, ten buduje swoją i narodu niezależność na trwałych fundamentach, ten wie, że kapitały nagromadzone przez społeczeństwo stanowią najskuteczniejszy środek walki z bezrobociem i ożywiają wszystkie dziedziny gospodarczego i kulturalnego bytu narodu.

Wysokość wkładów w instytucjach oszczędnościowych jest miarą siły gospodarczej narodu.

**OSZCZĘDNOŚCI NAJLEPIEJ I NAJPEWNIER UŁO-
KUJESZ w K. K. O. pow. RADZYŃSKIEGO.**

Zmiana Rządu

Nastąpiła zmiana Rządu. Zmianę tę pisma zagraniczne określają jako najpoważniejszą zmianę od przewrotu majowego, mimo iż w składzie osobowym nastąpiły nieznaczne zmiany. Piętno nowemu gabinetowi nadaje osoba p. Zyndram—Kościałkowski, prezesa Rady Ministrów, oraz osoba p. Kwiatkowskiego, ministra skarbu i vicepremjera. — Z osobą p. ministra Kwiatkowskiego, twórcy Gdyni i współtwórcy Chorzowa, łączy cały kraj nadzieję poprawy storunków gospodarczych i naprawy kryzysu. Istotnie, w dniu 24 b. m. przed nowowołanym Sejmem na sesję nadzwyczajną p. premier Kościałkowski wystąpił z programem naprawy gospodarczej. Program ten sprowadza się do: 1) zdobycie zaufania najszerszych warstw narodu do

zamiarów rządu i wciągnięcie tych warstw w aktywną pracę nad zwaicianiem kryzysu, 2) zrównoważenie budżetu państwa przez podniesienie stawek podatku dochodowego od uroжай i przez oszczędności w budżecie państwowym (skreślenie zbędnych urzędów) 3) niżenie podatku gruntowego, skasowanie opłat za wjazd do miast i na targowice, obniżenie taryf od ładunków kolejowych, 4) obniżenie cen artykułów przemysłu skartelizowanego.

Zdaje się, że nareszcie postulaty stałe podnoszone przez rolników, zostały całkowicie uwzględnione. Cały kraj przeto z entuzjazmem powitał nowy Rząd i jego program.

Jest się nad czem zastanowić!

Poniżej artykuł otrzymany przed ogłoszeniem w Sejmie programu obecnego Rządu przez premiera Kościałkowskiego, uwzględniliśmy od początku za dyskusyjny. Tezy tego artykułu stoją w jaskrawej sprzeczności z wytycznymi polityki gospodarczej Rządu. Autor podkreśla wielkie trudności zrównoważenia budżetu samorządu powiatowego w roku bież. i w latach następnych. Wobec przesądzonej decyzji zmniejszania samorządów danin podatkowych tembardziej winna się rozwinąć dyskusja na temat jak zrównoważyć przyszły budżet Powiatu.

REDAKCJA.

Skończył się okres pewnego bądź co bądź podniecenia w związku z wyborami. Wracamy ze szlaków „wielkiej polityki” na własne podwórko.

Oto leży przed nami zamknięcie rachunkowe naszego samorządu powiatowego za r. 1934/35.

Budżet został wykonany nadwyżką 15,123 zł. oraz pokryto z dochodu część niedoboru lat ubiegłych w kwocie 25289 zł., zatem faktycznie powiat miał większe dochody w r. ub. od normalnych wydatków o 40,417 zł.

Mamy więc do zanotowania bardzo, zdaje się, przyjemną nowinę, że w gospodarce naszej największej komórki samorządowej skończył się okres robienia długów, życia ponad stan, a zaczął się okres zdrowej bezdeficytowej gospodarki.

Chciałbym, żeby ta wiadomość dotarła do wszystkich tych, którzy placą dość uciążliwe nawet daniny na rzecz samorządu powiatowego w formie opłat i dopłat drogowych oraz dodatków samorządowych, do podatków państwowych.

Naturalnie, każdy z płatników oraz niejedną z radców powiatowych z zamknięcia rachunkowego chce wyciągnąć wnioski na przyszłość i napewno sobie pomyśli: „Dzięk Bogu! Są nadwyżki! Będzie można zatem pomyśleć o niżeniu świadczeń na rzecz samorządu powiatowego!”.

Czy to jest możliwe? Obawiam się, że nie. Co więcej, myślę, że to jest ostatnie tak piękne zamknięcie budżetowe, myślę, że dla samorządu powiatowego zbliżają się lata ciężkie.

Dlaczego?

Bo dochody przy zmniejszających się stawkach po-

datkowych i przy zgubnym umarzaniu zaległości kurczą się, a rosną potrzeby w pierwszym rzędzie drogowe, a następnie na popieranie rolnictwa. Istnie błędne koło! Niebezpieczeństwo również widzę dla finansów Powiatowego Związku Samorządowego ze strony t. zw. Powiatowego Komitetu Budowy Szkół Powszechnych.

Utrzymanie równowagi budżetowej w r. b. już będzie bardzo trudne. Trudniejsze jeszcze będzie zawiązanie budżetu na 1936/37 rok. Nie zadowolę ani Panu Przewodniczącemu Wydziału Powiatowego, ani Członkom Wydziału, ani Panom Radcom.

Z jednej strony krzyk, słuszny zresztą, żeby rolnictwo odciążyć, z drugiej zaś: trzeba budować szkołę w Wohyniu, Komarówce i t. d.; trzeba już myśleć o drodze do stacji kol. Bełdno; już „przewracają się” szosy w okolicach Parczowa, nie mówiąc o konieczności połączenia Komarówka—Międzyrzec, trzeba zwiększyć wydatki na Okr. T-wo Org. i Kółek Rolniczych, bo akcja ta w r. b. nabiera dopiero rozpędu, trzeba przejąć szkołę rolniczą w Komarówce, trzeba kupować buhaje, trzeba otworzyć przychodnię weterynaryjną w Wohyniu z fachowym lekarzem weterynaryjnym, trzeba... tysiące potrzeb, które krzyczą o natychmiastowe... ukojenie.

A co mówią cyfry?

Rok temu, a ściślej na 1 września 1934 r. do Kasy Wydziału Powiatowego wpłynęło 132,495 zł w r. b. tylko 102,783 zł! A wydatkowano już 135,558 zł

Zatem zarysowuje się już na horyzoncie nowy deficyt! A może to tylko rok ubiegły był tak dobry? Niestety! W czasie bardzo ciężkim, bo na 1 września 1935 r. osiągnięto wpływu 126,480 zł.

Zapewne, że końcówce miesiąca tego roku wyrównają obecną różnicę 33,000 zł., gdyż jest to okres realizacji zbiorów i płaćenia podatków przy równoczesnym wstrzymaniu wszelkich robót drogowych i budowlanych w sezonie zimowym.

Obserwując prztem gospodarkę obecnego Pana Starosty H. Banaszkiewicza, jako Przewodniczącego Wydziału Powiatowego, możemy być spokojni o to,

że nie dopuści on do powstania nowego deficytu. Nie należy zapominać, że jego to zasługą jest udrożnienie finansów powiatu.

Obecny Pan Starosta zmniejszył długi z 300,000 zł. na 60,000 zł., zwiększając przytem znaczenie wydatki na drogi.

Oto autentyczne cyfry:

P. Starosta, Henryk Banaszkiewicz, zastał w 1931 r. deficyt budżetowy w kwocie 64,139 zł. i zadłużenie krótkoterminowe na 333,429 zł., w tem weksli na 108,383 zł. 24 gr.

Dochody zwyczajne wyniosły w 1931/32 r. 353,072 zł.

na drogi wydano . . . 75,458 zł.

w 1932/33 dochody wyniosły . . . 302,522 zł.

na drogi wydano . . . 47,786 zł.

w 1933/34 dochody wyniosły . . . 328,041 zł.

na drogi wydano . . . 99,520 zł.

i w 1934/35 dochody wyniosły . . . 368,890 zł.

na drogi wydano . . . 100,385 zł.

Deficyt niepokryty wynosi 35,768 zł. a zadłużenie krótkoterminowe—60,064 wobec 333,000 z 1931 r.

Zapewne, że duża pomocą było ustawodawstwo t. z. oddłużeniowe, ale znana jest rzecz przesadna nawet często, ale tak wskazana dla powiatu oszczędność obecnego Przewodniczącego Wydziału Powiatowego.

Mamy prawo więc sądzić, że rok bieżący zostanie może z trudnością wielką, ale zamknięty równowagą budżetową.

A jaką stosować politykę przy układaniu budżetu na rok następny?

Płacić dużo, czy mało? Jakże czulbym się zadowolony, gdyby szerokie rzesze płatników chciały na łamach prasy miejscowej w tej sprawie zabrać głos.

Ja osobiście reprezentuję taką oto koncepcję: naturalnie, że ze względów gospodarczych **lepiej by było, aby wiecej płać** na samorząd powiatowy **mniej**, t. j. należałoby znieść podwyższoną normę dodatku do podatku gruntowego i zniżyć opłaty drogowe, **ale to się zrobić nie udaje z względu na potrzeby 3-ich działów gospodarki powiatowej: drogi, szkoły i rolnictwo!**

Zacznijmy od dróg. Zastrzegam się, że daleko będą odbiegać od ścisłości, chodzi mi o szerokie rzuty na to zagadnienie.

Mamy na utrzymanie około 70 km. dróg bitych szabrowanych. Mniej więcej na bardziej ruchliwych odcinkach ciążą Radzyń—Bedlno co 5 lat nawierzchnia się ściera i musimy przeprowadzić t. zw. renowację. Jeżeli przyjmijemy, że na 1 km. potrzeba około 200 m³ kamienia, to roczne zużycie kamienia na 1 km. wyniesie 180 m³ t. j. 1800 zł. kosztuje rocznie, sam materiał bez robocizny na utrzymanie jednego km. drogi. Gdybyśmy przyjęli renowację nawet co 10 lat to otrzymamy dla powiatu kolosalną sumę 6300 m³ [kamienia] dwóch państwowych, wartości 63000 zł. Budżet drogowy wogóle wynosi około 100,000 zł.

Nie stać nas zatem na utrzymanie szos szabrowanych. Rachunek jest prosty. Jeżeli na odcinek Radzyń—Bedlno co 5 lat musimy wydać na kupno kamienia

54000 zł., to lepiej budować co roku 1 km. bruku z takiej kostki jaka jest w Radzynie na ul. Międzyrzkiej na co potrzeba około 25000 zł., a część kamienia z tego kilometra użyć na konserwację pozostałych kilometrów. Po 6-ciu latach zyskujemy na tym zwiększonym nieco wysiłku rocznie 10,800 zł.—koszt zużycia kamienia, t. j. 54000 zł. nam ktoś wypłacił 5% rocznie od kapitału 216,000 zł.

Nie stać nas na latanie szos z roku na rok, bo to powiat zeryna. Natomiast koniecznym jest stopniowa zmiana systemu nawierzchni naszych dróg. Byłoby ciekawe, co kosztowało utrzymanie bruku w Radzynie w ciągu ostatnich 8 lat oraz bruku Niewęgłosz—Bramka? Nic, lub bardzo mało. Bruki te są wygodne, trwałe, stosunkowo tanie, a konserwacja kosztuje grosze. Zdały egzamin w przeciwieństwie do systemu Hałas! Dość się przejechać na boisko sportowe przez Radzyń!

Jeżeli weźmiemy pod uwagę wielką ilość kilometrów dróg bitych w powiecie, ogromne zużycie kamienia, konieczność stałego odnawiania mostów i utrzymania administracji służby drogowej, to budżet drogowy musi wywalić rocznie 100,000 zł. Ta wieczna latania musi się skończyć. Czas wypracować plan wieloletni rozwiązania zagadnienia istnienia tych dróg bitych co już są nie mówiąc o pomocy przy budowie dróg bitych przez gminy (Międzyrzec—Komarówka) i przez powiat (Międzyrzec—Trzebiezów).

A teraz szkoły. Jestem daleki od krytykowania Powiatowego Związku Budowy Szkół. Należy być pełnym podziwu, że Powiatowy Związek Samorządowy przyjął dobrowolnie bez ustawowego przymusu kłapać budowy szkół wyżej zorganizowanych od gmin, które płać tylko roczne udzieli. Akcja ta dała piękne rezultaty. Dzięki Komitetowi udało się wyciągnąć ze skarbu Państwa subdyjium 55,000 zł. i 35,000 zł. pożyczek, dziś umorzonych, co gminy nigdyby same nie wykorzystały, nie mówiąc o nadzorze technicznym i rachunkowym, o planowości z punktu widzenia potrzeb ogólnych powiatu.

Chodzi mi o stwierdzenie, że powiat z roku na rok zaciągając większe zobowiązania względem gmin i realizowanie tych zobowiązań musi pociągać za sobą ofiarę z budżetu corocznego więcej niż 10% dotacji kosztów budowy dla danej gminy.

Gdy akcja się rozpoczynała, to stan czynny i bierny był zero. W pierwszych latach wpływy były duże i należało się od wszystkich gmin. Dziś właściwie nie należy się już nic od gminy Białe, 2-rocza i prawie nie od Szóstki, bo wysokość wliczonych udziałów przekracza już wartość wybudowanych szkół. Natomiast olbrzymie należyżności Komitetu ma u gmin. Milanów (101 tys.), Suchowola (79 tys.), Siemień (25 tys.), Kąkol. (38 tys.) niestety u gmin, które łącznie na zadłużenie 243 tys. mogą płać z budżetu najwyżej 15,000 zł. Spłacania długu przez gmin. Milanów zakrojone jest na lat 20 przy podwyższeniu podatku wyrównawczego Gminy, które wpłacają udziały, a czekając na wybudowanie szkół będą tylko z każdym rokiem utrudniać sytuację. Tak się zdziwnie składa, że rozpoczęta budowa w Wołynie, tam gdzie jest szkoła naprawdę najbardziej potrzebna, też utrudni sytuację, gdyż gmina należy do słabych finansowo i włożony kapitał zwróci się co najwyżej w ciągu 15 lat.

Gdybyśmy na chwilę sobie wyobrazili, że trzeba by przystąpić do likwidacji Komitetu, to Wydział Powiatowy musiałby zwrócić: gm. Biała 46 tys., gm. Brzozowy Kąt — 10 tys., gm. Jabłoń — 37 tys., gm. Komarówka — 34 tys., gm. Miśle — 6 tys., gm. Tłuszc 6 tys. i gm. Zahajki — 34 tys., gm. Wołyn — 10 tys. — łącznie prawie 200 tys. zł. Na to co rok otrzymywałby około 15,000 zł.

Jeżeli zaś Komitet ma dalej działać, to trzeba będzie wybudować szkołę 7 kl. w Wołynie; 7 kl. w Komarówce, 5 kl. w Rudnie, 5 kl. w Jabloniu, 4 kl. w gm. Miśle, 7 kl. w Tłuszc i 5 kl. w Drelowie (przypuszczalnie) razem 40 klas kosztów około 400,000 zł. co przy obecnych udziałach dало бы się najwcześniej zrealizować nawet przy pomocy T-wo Budowy Szkół Powszechnych w ciągu 10—12 lat! W ciągu tego okresu bogatsze gminy wypłacą swe udziały, a nie będą miały szkoły. Zresztą niektóre gminy czekają już 10 lat, czy zechcą czekać 20 lat? Stąd wniosek, że muszą być zaangażowane na tę akcję kapitały własne samorządu powiatowego, a zatem nowe obciążenie budżetu.

A teraz rolnictwo. Sprawa metod popierania rolnictwa przez samorząd nie może się doczekać rozwiązania. Wszystkie samorządy eksperymentują. Musimy się z jednym zgodzić, że wydawanie drobnych sum na tę akcję jest zracowaniem pieniędzy w błoto. Co pomoże jeden czy 2 ch instruktorów na 14,000 gospodarstw rolnych? Co pomoże jeden lekarz, czy jedno ambulatorium dla zwierząt? Przemyt, jeżeli wszyscy płacą, dlaczego nie wszystkie miejscowości mają być obsłużone?

Stąd zrozumiałe natarcie rolników na samorząd, aby pilić na akcję popierania rolnictwa.

Zresztą tegoroczna próba rozszerzenia agend i

działalności O. T. O. i K. R. dała pozytywne wyniki i nie da się tej akcji na terenie zahamować. Z drugiej strony rolnicy jeszcze są tak mało uświadomieni, że można ich pociągnąć do świadczeń na rzecz organizacji rolniczych tylko w formie ochotników samorządowych.

Otwarcie przychodni w Wołynie i Międzyrzeczu, przejęcie szkoły rolniczej w Komarówce, realizacja ustawy o nadzorze nad buhajami rozszerzy granice 24 tys., które obecnie na rolnictwo powiat płaci.

Ponieważ budżet powiatu w innych działach był stale głodowy, przeto można liczyć na bardzo drobne ściśnienie wydatków w innych działach, a zatem pozostaje jedna tylko droga — więcej, niestety, płacić!

Oto smutne refleksje na temat przyszłości.

Z

Na zakończenie parę słów o samym sporządzeniu zamknięcia rachunkowego naszego samorządu powiatowego.

Zobowiązania wynikające z przyjętego na siebie dobrowolnie obowiązku budowy szkół winny być, moim zdaniem ujęte pod t. zw. zamknięciem sum potrzebujących jako zobowiązania i należności względne. Dawałoby to jaśniejszy obraz stanu finansowego P. Z. Samorządowego.

Nie rozumiem też, dlaczego w inwentarzu wykazuje się wartość „budującego się” sierocińca w Międzyrzeczu na 65,572 zł. 34 gr! Wartość innych nieruchomości wykazano na 212,402 zł. 79 gr. Też suma nierealna!

Z notatnika Wscibinosa.

Czy pamiątka, jak Komitet pięciu czy trzynastu prześwietnej Ligi Narodów wypracował warunki zlikwidowania sporu włosko — abisyńskiego? Warunki przesłano do Rzymu i do Addis-Abeby. Jakże upokarzająca to była chwila dla biednej Etyopii! Wszyscy czekali tylko na odpowiedź Mussoliniego, mimo iż Abisynja miała przeciw ciężkie warunki do przyjęcia, lecz nikt nie dbał o głos ofiary, a tylko ze drżeniem śledzili wszyscy, czy ofiarowany kasek zaspokoi apetyt imperialistycznej Italii. To była już przegrana, a widowisko było nad wyraz przykre. Pytano wilka, czy zadowolę się skórą owieczki, czy chce ją koniecznie połknąć. I zaczyna polykać! „Wśród serdecznych przyjaźniół psy zjadają zjadły...” Biada słabym!

Przeglądamy się na to gorszące widowisko, na pojedynek w Afryce. Nie wiem, czy nowocześni Rzymianie mogą być dumni z tej walki, jakże dalekiej od walk rycerskich. Trąbić na zwycięstwo: noże półnackich, dzikusów nie mogły osiągnąć zrzucających z samolotów śmiercionośne bomby! Biada słabym!

Biada słabym, zawołał Zyndram z Warszawy i rzucił na barki szaro-zielonych wymoczko — inteligentów przybiurkowych tłumoczek z deficytem 160 milionów.

Są rolnicy, którzy jak cena zboża spada, to gwałtownie zabiegają o zysp na spółdzielczość rolniczą w powiecie. Ponieważ cena idzie do góry — chowają tę parę kilogramów na jeszcze lepsze czasy, o Komisji Organizacji Zbytu pokazują... odwrotną stronę medalu. POCO latać dziurę w dachu, kiedy mamy pogodę? Prawda?

Ludność Radzyna nareszcie ma tak upragniony park: 2 świerki i 5 ławek na dawnym rynku.

Jest pewne pismo prowincjonalne, które słusznie nazywa się samorządowem: szczegółowo informuje o gospodarce Pana Burmistrza, podglądając, którą jeździ klasą, co robi w kościele, a co w nocy...

W temże piśmie czytamy wezwanie: „Popierajcie T-wo Popierania...”

Głos rolnika.

Od stałego czytelnika z Ostrówek otrzymaliśmy poniższy list do rolników, który w skróceniu podajemy. REDAKCJA.

Panowie rolnicy w powiecie radzyńskim!

Często się spotyka słyszeć z ust rolnika, że jest w naszej Rzeczypospolitej Polskiej źle, że jest tak zwany kryzys na rolników. Otóż mnie, jako też rolnika, bardzo zastanawia, jaki to jest kryzys na rolników. Chciałem się dowiedzieć z gazety, kto nazwał dzisiejszy czas kryzysem w Polsce. Jeżeli rolnicy mają niejedną po 300 metrów kartofli, po 20 sztuk świń, czy możemy takie czasy nazwać kryzysem? Jest kryzys, bo nie ma zaufania jeden do drugiego, bo brak miłości braterskiej. Jeżeli dzisiaj rolnik chce zrobić robotę w młynie, to jest spytować zboże, to wybiera, gdzie są francuskie walce, żeby miał mąkę jak śnieg biały. Rolnika córka ubiera się w jedwabne bluski, jedwabne pochoczki, rozmaite pantofle na wysokich obcasach, synowie rolników, gdy tylko skończą 4 oddziały szkoły, już jeżdżą na rowerach. Niejedną ojciec zmuszony jest sprzedać krowę, a kupić rower synowi.

Czy gospodarskie córki powinny się tak wynosić w strojach? Owszem, trzeba się ubrać, ale nie trzeba patrzeć na inne osoby, które mają na to kapitał. Czy rolnicy mogą nazwać dzisiejszy czas kryzysem? Jeżeli był kryzys w Rzeczypospolitej Polskiej, toby nie można było kupić ciwarłki żyta na chleb lub kartofli dla rodziny. Wtenczas to naprawdę byłby kryzys. Dzisiaj mamy jeszcze wszystkiego zawiele.

Wiele rolników się znajdzie takich z pośród nas, że kiedy mu było potrzeba pieniędzy do swojej gospodarki i zwrócił się do drugiego rolnika, a żeby go podratował w jego niedoli, to otrzymał pożyczkę, o jaką prosił. Kiedy się dzisiaj ten rolnik doczekał, że wyszła ustawa oddłużeniowa, to cieszy się, że skorzystał. Rolnik! Ustawa jest ustawą, to prawda, ale jeżeli jesteś prawdziwym katoli-

kim, to się nie dopuść do tego by krzywdzić i nie tłumacz wykrętnie, że ci jest ciężko, że wpiw, gdyś pożyczal, wystarczało sprzedać jednego karmnika, dziś pięć karmników, aby dług spłacić. Wszystko to prawda, ale jak tłumaczyć, że gdy Komisja rozłoży ci dług na raty i przychodzi termin zapłaty, jednak ty nie płacisz?

Rolniku, nie szukaj winy u drugich: czas jest dla wszystkich jednakowy. My, rolnicy, krzyczymy na urzędników, że im jest za dobrze. Ja uważam, że kiedy gospodarz spojrzy na ubranego urzędnika, to już mu się przedstawia, że to jest bardzo dobrze. Ale z drugiej strony weź, rolniku, pod uwagę, że urzędnik kaźden—od najmniejszego do największego, jest podwładny: każdej chwili za najmniejsze niedokładności doczekać się może zwolnienia ze stanowiska. I gdzie by taki urzędnik szukał wtenczas posady? A ty, rolniku, chociaż pracujesz jak ten robotnik w ziemi i wciąż masz kłopoty: gdy jest śnieg, troszczysz się, że ci zgnije, wiatr nieraz zabiera siano już wykoszone, to znów zboże nie wszędzie, albo nie staje chleba na przedwzrostku — ale jednakże, jeżeli opłacisz powinności co do ciebie należące, jesteś pan sobą i niema do ciebie nawet sekwestrator żadnej przyczyny.

Panowie Rolnicy, nieraz się słyszy narzekanie na dzisiejsze czasy, że jest źle, że za Niemca, co był wróg, było lepiej jak dzisiaj. Myli się ten, co mówi, że za Niemca było lepiej, bo kraj był niszczonej. Mam przykład, wiele lasu zmarnowano w Rąkolewnicy, a dzisiaj nasz rząd zasiewa, hudsony. Mam wzór jak pan Starosta w Radzynie wiele zrobił na terenie powiatu.

M. M.

Jest pewna pisarka w powiecie, która czuje się oburzona, jak ktoś naprawia jej artykuły. Jest jedno pismo, które drukuje te artykuły bez zmian i oto czytamy: „Prawda, że niema chęci, ale są przyczyny, które by były nie tylko winą wsi, gdybyśmy zgłębić chcieli”.

albo:

„Wartości odżywczych ziemniaków nie podniesie, a zdaje mi się, że p. S. nie wie o tem, że są rodziny na wsi, które w pięć osób (rodziców i trojga dzieci) zjadają pół kg. słoniny na tydzień i więcej nic innego tłuszcza”.

Możnaby dodeć, że są i artykuły, które zjadają... autora.

Szumnie się ogłasza uproszczenie biurokracji. Istotnie, dawniej w Kasie Skarbowej kwitowało się: „słownie zł... gr... otrzymalem”, obecnie na skutek okólnika jakiegoś genjusza inaczej kwitować nie wolno, tylko: „powyższą sumę przeznaczoną do wypłaty otrzy-

małem”. Bodej to uproszczenie administracji!

Znaną jest rzeczą, że samorządy są zadłużone i dlatego powołano Komisję Oszczędnościowo-Oddłużeniową. Żeby łatwiej było dług spłacić, obcina się 50% dodatku do podatku gruntowego. Aha! A żeby było jeszcze łatwiej budżet zawiązać, ma się przekazać samorządom utrzymanie dróg państwowych, weterynaryj powiatową i t. p. Później rozpocznie się kampanja, że samorządy wytworzyły bagno nowych deficytów.

A propos bagno! Możeby tak Szanowny Zarząd Miejski w Radzynie zechciał przysposobności zrzucić kilka fur piasku na odwieczne bagno naprzeciw kościółka na deptaku. Toć to centrum miasta, a nie jakieś ul. Stodolna.

Na niepruclliwym odcinku szosy Radzyń—Bedlno tysiące podróżnych mogą z satysfakcją

Dalsze losy Szkoły Rolniczej w Komarówce.

W dniu 21 października odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego, na którym przy udziale Wyzysatora Kuratorium Szkolnego z Lublina, p. Kosiński, oraz ks. Kanonika Rudnickiego i dyr. Jaworowicza z Komarówki rozpatrywano sprawę dalszego istnienia Szkoły Rolniczej w Komarówce.

Koncesjonariuszem dotychczasowym szkoły tej jest ks. Kanonik Rudnicki, który mógł prowadzić szkołę dzięki wybitnemu poparciu Kuratorium. Kuratorium mianowicie opłacało dwie sily nauczycielskie.

Nauka była bezpłatna, uczniowie zwracali tylko koszt utrzymania. Wpisowe jednorazowe gotówką wynosiło 5 zł. Uczniowie rekrutowali się przeważnie tylko z najbliższych okolic Komarówki. Nauka była dwuzimowa po 5 miesięcy każdego roku. Jak dowiedzieliśmy się, Kuratorium dąży, aby szkoła ta zmieniła swój typ na jednorazowy ciągły kurs, oraz rozszerzyła gospodarstwo, na którymby młodzi rolnicy mogli praktycznie przygotowywać się do swego zawodu.

Wszystko to wymaga znacznych środków finansowych, stąd wniosek właściciela i dyrektora szkoły, aby samorząd powiatowy zaopiekował się szkołą.

Wydział Powiatowy zasadniczo postawił przystąpić do mającego powstać T-wa Szkoły Rolniczej, któreby przejęło od ks. Kanonika prowadzenie szkoły. Byt szkoły opierałby się na samorządzie powiatowym, kuratorium, ks. Kanoniku, względnie parafii Komarówki i T-wie Organizacji i Kółek Rolniczych.

Wzór statutu ma opracować członek Wydziału Pow. p. Żarski i dyr. p. Jaworowicz.

Sprawę szkoły rolniczej ma Wydział Powiatowy wnieść na Radę Powiatową, gdyż łączy się to z ważnym stałym obciążeniem budżetu.

O ile konieczność zajęcia się szkołą rolniczą przez samorząd wydaje się zupełnie jasną i zrozumiałą, o tyle, zdaje się nam, że sprawa tworzenia specjalnego T-wa tej szkoły jest zbędna z punktu widzenia interesów samego samorządu. Przecież ustawa wkłada obowiązek prowadzenia jednej szkoły rolniczej w powiecie na samorząd, przeto koncesję na prowadzenie tej szkoły winien otrzymać samorząd powiatowy, a nie jakieś T-wo, które będzie kółkiem toczącym się obok samorządu z własną administracją, z własnymi, a może i różnymi, poglądami na sprawę prowadzenia tej szkoły niż samorząd, niemniej żyjącym tylko kosztem samorządu. Efekt taki: daj pieniądze, ale my postanowimy co z nimi się zrobili!

Sprawę jasno należałoby postawić: przejąć szkołę na samorząd powiatowy, zawierając umowę tylko z ks. Rudnickim, ew. parafią czy kurją na bezpłatne użytkowanie lokalu i utensylii szkolnych.

Jest jedno poważne al. Czy Kuratorium może dać gwarancję, że stale będzie opłacało personel tej szkoły?

KRONIKA POWIATU.

Z Wydziału Powiatowego. W dn. 21 października odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego, na którym rozpatrywano sprawę szkoły rolniczej w Komarówce, o czym podajemy sprawozdanie oddzielne. Wydział Powiatowy ponadto zdecydował dalsze zaistnienie nieużytków

w Ostrówach, urządzenie kursu dla opiekunów społecznych w powiecie, oraz dyskutował nad sprawą pomocy położniczej i niedostatecznej ilości kwalifikowanych położnych.

Sprawę utworzenia Emerytalnego Funduszu Po-

odczytywać napisał na pięknej przyrodznej kapliczce: Na pamionik. Koło Młodzieży Wiejskiej w Białce.

Otrzymałmy niedawno pięknie drukowane sprawozdanie z działalności pewnego T-wa. Czytamy: składki członkowskie z całego województwa—8.976 zł. 80 gr., wydatki administracyjne—8.167 zł. 06 gr. Dalej: dochód z Tygodnika Propagandowego—300,68 zł., wyd. związane z organ. Tygodnika—664,14 zł. Czyż może być inaczej? członkiem Komisji Rewizyjnej jest członek podległy służbowo prezesowi Nie wiem, czy członkowie Towarzystwa zbudowali się tem sprawozdaniem. Jest to w każdym razie duży postęp. W 1930 r. inne bardziej poważne T-wo ogłosiło drukiem: składki—23.278 zł., administracja, insp.—38 tys. zł., deficyt—5 tys. zł., a na cel właściwy 200 zł! Podobno od tamtej pory przestali sprawozdania drukować. Księgowy w jednym i drugim Tow. — ten sam.

Jest teoria Einsteina i. Lichtensteina. Ta ostatnia brzmi: światło gaśnie zawsze, gdy jest najbardziej potrzebne. Dowody: przedstawiania („Teoria Einsteina”), seanse kinowe, bale, koncerty i t. p.

Niemia to jak Kochany Boy, członek Polskiej Akademii Literatury. Mówi przez radio: „Polska Akademia Literatury ma to podobieństwo do francuskiej, że też się z niej kpi — i to jest do brze, po to, między innymi, została stworzona...”

A jeszcze lepszy jest stary kpiarz B. Shaw, mówiąc do swych współrodaków: „Dlaczego oburzacie się na Włochów, robiliśmy sami tak samo i na tem zbudowaliśmy swą potęgę.”

Znowu Abisynje. Dojechalismy do początku. Fejleton skończony.

Wścibinos.

wiatowego dla pracowników samorządowych odroczone aż do czasu otrzymania opinii Urzędu Wojewódzkiego w sprawie memoriału Zarządu Głównego Związku Pracowników Samorządowych.

Zatwierdzono dodatkowy budżet gm. Jabłoń na 660 zł. Co do niepomysłnej sytuacji Pow. Urzędu Rozjemczego, to Wydział Powiatowy polecił przyspieszyć załatwienie zaległych spraw i ew. przydzielił agendy Urzędu do ogólnego biura Wydziału Powiatowego.

Ukaranie soltysa Baranowskiego z Augustówki postanowiono uzależnić od wyników dochodzeń sądowych.

Do wyjaśnienia niektórych spraw postanowiono delegować do Spółdzielni Zbytu Bydła i Trzody do Lublina Zarskiego.

Wysłuchano sprawozdania członka Wydz. P. Sznulika w sprawie przeglądu buhajów i postanowiono zwrócić się do gmin, aby preliminowały pewne sumy na zakup buhajów rasy czerwonej.

Zmiana na stanowisku Komendanta P. W. Z dniem 1-go listopada ustępuje ze stanowiska komendanta P. W. p. por. Stanisław Majecki. Powiat radzyński z żalem będzie się żegnał z p. porucznikiem, który potrafił sobie zjednać młodzież i całe społeczeństwo.

Odprawa Z. S. Dnia 27 października odbyła się w Radzynie odprawa prezesów, referentów w. ob., kierowniczek p. k. i komendantów wszystkich oddziałów. Na odprawę przybyło 36 osób — w przeważającej większości nauczycielstwo z terenu całego powiatu. Po ważnym nastój, aktywny stosunek uczestników do poruszanych zagadnień, rzucająca się w oczy troskliwość o umiłowany odcinek pracy, przejawiająca się dążność do uzyskania jak najdonioślejszych wyników spraw i, że przebieg zebrania był wymownym świadectwem uspołecznienia tej garści pionierów idei Z. S. i świadectwem, że przyszłość Związku Strzeleckiego na naszym terenie jest doskonale ugruntowana. Nadto, doskonała frekwencja mimo ciężkich warunków komunikacyjnych i niepogody świadczy wymownie o karności społecznej i organizacyjnej.

Posiedzenie Rady Szkolnej Powiatowej odbyło się w Radzynie dnia 26 października przy współudziale p. inspektora szkolnego B. Dentana.

Agencja pocztowa. Władze pocztowe zgodziły się na otwarcie agencji pocztowej w Milanowie. Otwarcie agencji ma nastąpić w r. b.

Nowa mleczarnia. P. Turski z Warszawy buduje obok mydlarni w Radzynie dużą mleczarnię. Sprawa mleczarni jest uzgadniana z władcami O. T. O. i K. R. z uwagi na mającą wyjść ustawę mleczarską.

Pożar. W dn. 9 października w Kostrach spłonął zabudowany dom, stodoła i obora Jana Donisiuka. Straty ponad 3 tys.

Ohydna! zbrodnia. Dnia 10 października trzynastoletnia Helena Pachucka z Tulnik udała się do lasu na grzyby i więcej już do domu nie wróciła. W trzy dni potem Mieczysław Piskorski z kol. Władysławów, zbierając grzyby w tymże lesie niedaleko toru kolejowego w krzakach spotknął przykryte gałęziami zwłoki dziewczyny. Nieszczęśliwa dziewczynka została przez nieznaną sprawców zgwałcona i zamordowana. Śledztwo trwa.

Samobójstwo. Stefan — Feliks Suski został skierowany przez 80 p. p. do szpitala w Brześciu. Z Brześcia bez biletu jechał odwiedzić rodzinę. Ponieważ konduktorzy dalej mu jechać nie pozwalali, więc wysiadł na stacji kol. w Międzyrzeczu i w przystępie depresji duchowej powiesił się w pobliskim lesie na Stolinie. Zwłoki żołnierza znaleziono 5 października.

Omał nie zabity przez pociąg. Na moście kolejowym za stawem Siemienińskim pęd pociągu przejeżdżającego pociągu stracił do wody przechodzącego nieznanego staruszka. Pociąg zatrzymał i poturbowanego staruszka oddano pod opiekę lekarską w Parczewie.

Wystawa Przystosobienia Rolniczego.

W dniu 28 października b. r. w Radzynie w salach zamku odbyła się Powiatowa Wystawa Przystosobienia Rolniczego z powiatu radzyńskiego.

Pomimo złej pogody na wystawę przybyło ogółem 46 zespołów: Związek Młodzieży Wiejskiej „Siew” — 16 zespołów, Katol. Zw. Młodz. — 14 zesp., Związek—Strzelecki — 6 zesp., Kola Gospodyń Wiejskich — 8 zesp., oraz Szkoła Powszechna w Przegalinach Dużych — 2 zesp.

Od rena do godz. 14-tej pracowały Komisje, egzaminując uczestników Przyp. Roln. O godz. 14 o. Starosta otworzył wystawę i witając zebranych krótkim przemówieniem, życzył wytrwałości w dalszej pracy.

Ogółem rozdano nagród zespołowych 36, indywidualnych 105, razem 142. Na nagrody złożyły się: narzędzia rolnicze, drzewka owocowe, sadzonki ziemniaków, kalendarze gospodarskie, biblioteczki P.R., kursy Staszica, książki gospodyń wiejskich, przysady do przeróbki słomy linałej i znaczki P. R. Na szczególną uwagę zwrócić należy nagrodę zasług, przepiękny, który otrzymali jako nagrodę zespołową Kola Gospodyń Wiejskich Jurki, Lipniaki, Pludy, Turów; jest on niezbędny do racjonalnej obróbki słomy linałej.

Pszczególnie organizacje otrzymały następującą ilość nagród: Związek Młodz. „Siew” 14 zespołowych, 45 indywidualnych; Kat. Związek Młodz. 10 zespołowych i 44 indywidualnych; Związek Strzelecki 4 zespołowych i 9 indywidualnych; Kola Gospodyń Wiejskich 7 zespołowych i 6 indywidualnych; Szkoła Powszechna w Przegalinach Dużych zespołowych 1, a indywidualnych 5.

Wszystkie organizacje prowadzące P. R. przybyły bardzo licznie na wystawę, gdyż przybyło około 250 osób.

Wystawę zwiedziło około 1500 osób.

K. K. O. Komunalna Kasa Oszczędności K. K. O. POW. RADZYŃSKIEGO w RADZYNIU i Oddział K. K. O. w Międzyrzecu

przypominają mieszkańcom powiatu, iż przyjmują wkłady poczynawszy od 1 złotego
i płacą od nich:

od wkładów na każde żądanie (à vista)	— 5%
od wkładów za wypowiedzeniem 1 miesięcznym	— 5 $\frac{1}{2}$ %
od wkładów za wypowiedzeniem 3 miesięcznym	— 6%
od wkładów za wypowiedzeniem 6 miesięcznym	— 6 $\frac{1}{2}$ %
od wkładów na rachunkach czekowych	— do 4%

Za zobowiązania K. K. O. odpowiada Powiatowy Związek Samorządowy
całym swoim majątkiem i dochodami.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. Radzyńskiego w Radzynie zawiadamia, że w dniach 5, 7, 8 i 9 października 1935 r. odbyło się losowanie 3% Premijowej Pożyczki Inwestycyjnej emisji II.

Szczęśliwy los obdarzył, z pośród subskrybujących Pożyczkę Inwestycyjną za pośrednictwem K. K. O., 3 osoby premiami.

Wygrali: 1) posiadacz obligacji Nr. 42 serii 11.106 — zł. 2000
2) posiadacz obligacji Nr. 17 serii 11.105 — zł. 1000
3) posiadacz obligacji Nr. 14 serii 11.104 — zł. 500

Właściciele wymienionych wyżej obligacji winni zgłosić się do K. K. O., gdzie otrzymają odpowiednia zaświadczenia na podstawie których Kasa Skarbowa albo Bank Polski wypłaci im wygrane premie.

Oszczędność!!!

DRUKARNIA JAKOBA ŁAZERA w RADZYNIU Podl. podaje do wiadomości Sz. Klientów iż z dniem 1 listopada b.r. ceny druków będą **zniżone o 20%**.

UWAGA: Za druki wysłane za pobraniem pocztowo-
wem ponad 20 zł., porta się nie liczy.

Proszę się przekonać!

Z poważaniem

Drukarnia Jakóba Łazera
Radzyna-Podl. Telefon 37.

Numer akt: Km. 431/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Międzyrzecu, Czesław Winciewicz, mający kancelarię w Międzyrzecu ul. Żwirki i Wigury 47a, na podstawie art. 602 k p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 listopada 1935 r. o godz. 10-tej w Wysockim przedm. Międzyrzec odbędzie się 1-sza licytacji ruchomości, należących do Jana Giersza, składających się z domu drewnianego na rozbiórkę i sprzętów domowych oszacowanych na łączną sumę zł. 1209. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Międzyrzec, dnia 22/10 1935 r.

Komornik (—) Cz Winciewicz.

Ogłoszenie.

Likwidatorzy firmy „Handel Ziemiopłodami, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Wołyniu” zawiadamiają niniejszem o otwarciu likwidacji powyższej firmy i jednocześnie wzywają wierzycieli do zgłoszenia swoich roszczeń w terminie ustawowo przewidzianym na ręce likwidatora Kopia Góldrajcha w Wołyniu.

Prenumeratę przyjmują na terenie powiatu Gminne Koła Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.
Prenumerata: rocznie 3 zł., kwartalnie 75 gr., miesięcznie 25 gr. Ogłoszenia: cała str. 75 zł. drobne 10 gr. za wyraz.

Redaktor Naczelny Mgr. Stanisław Ryżukiewicz. Za redakcję i wydawnictwo odpowiedzialny Józef Borys.
Wydawca: Powiatowa Rada B. P. w R. w Radzynie.

Druk. J. Łazera w Radzynie.